

Sygnatura akt VI Ka 837/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Kiepusa

Sędziowie SO Krzysztof Ficek

SR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r.

sprawy **R. H. (1)/H. syna B. i M.**

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 270§1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 18§3 kk w zw. z art. 270§1 kk, art. 18§3 kk w zw. z art. 270§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 26 lutego 2013 r. sygnatura akt IX K 2125/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że jako datę końcową popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu w tych punktach przyjmuje listopad 2001 r.;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 837/13

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 26 lutego 2013r., w sprawie o sygn. IX K 2125/10, uznał oskarżonego R. H. (1) za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2000r. do listopada 2011r. w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako osoba prowadząca ośrodek szkolenia i uprawniona do wystawiania dokumentów, poświadczył nieprawdę w dokumentach w postaci zaświadczeń

o ukończeniu kursu dla osób ubiegających się o prawo jazdy o wyszczególnionych numerach na nazwiska B. B. (2), J. K. (1), A. M., L. L. (1), R. S., B. M. (1), B. R. (1), K. K. (1), I. M., P. S., I. T. (1), P. Ł. (1), K. K. (2), Ł. P. (1), P. B., H. K. (1) i M. D. poprzez wpisanie nieprawdziwych danych dot. dat rozpoczęcia i zakończenia szkolenia, które to okoliczności miały znaczenie prawne, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na mocy art. 271 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 28 sierpnia 1999r. do listopada 2011r. w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, chcąc aby inna ustalona osoba będąca lekarzem uprawnionym do wystawiania dokumentów w okresie od 28 sierpnia 1999r. do listopada 2011r. wielokrotnie, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, poświadczyła w celu uzyskania korzyści majątkowej nieprawdę w dokumentach w postaci czterdziestu sześciu zaświadczeń lekarskich i orzeczeń lekarskich wystawionych na nazwiska: P. G., G. M., Ł. G., M. Z., G. W., K. Ł., A. G. (1), K. J., P. W., A. K., W. G., T. G., A. G. (2), K. M., E. V., M. S., J. K. (2), K. K. (3), Ł. P. (2), T. S., D. S., D. K., K. K. (1), P. Ł. (1), J. K. (3), G. K., T. C., P. S., M. K., P. L., B. M. (1), I. M., D. R., K. K. (2), P. B., B. B. (2), L. L. (1), K. S., H. K. (1), B. R. (1), Ł. P. (1), M. M., M. W., I. T. (1), R. S. i M. D. co do faktu przebadania tych osób w związku z ubieganiem się o uprawnienia do kierowania pojazdami, które to okoliczności miały znaczenie prawne, ułatwił to tej ustalonej osobie przekazując jej dane osobowe wyżej wskazanych osób, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na mocy art. 19 § 1 kk w zw. z art. 271 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w pkt 3 wyroku połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, orzekając wobec niego karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, nadto wymierzył oskarżonemu na mocy art. 71 § 1 kk karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Po myśli art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania w okresie od 1 marca 2010r. do 12 marca 2010r., uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze 24 stawek dziennych, a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w części, a dot. pkt 1 sentencji oraz pkt 3-7, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony jako osoba prowadząca ośrodek szkolenia kierowców, poświadczył nieprawdę w zaświadczeniach kursantów przez wpisanie nieprawdziwych danych dot. rozpoczęcia i zakończenia szkolenia, które miały znaczenie prawne, chociaż zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci przesłuchania osób uczestniczących w szkoleniu, a także wyjaśnienia oskarżonego nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, by oskarżony zamieścił w odnośnych dokumentach dane niezgodne z rzeczywistością.

Stawiając taki zarzut obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego mu w pkt 1, przy jednoczesnej zmianie orzeczenia o karze łącznej, karze grzywny i kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie przed Sądem odwoławczym nadto poddał pod rozważę zarzut przedawnienia karalności przypisanych oskarżonemu czynów zabronionych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza treści środka odwoławczego skutkuje koniecznością uznania tej apelacji za bezzasadną.

Sąd I instancji dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, w trakcie którego przedsięwziął niezbędne i odpowiednie czynności celem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie. Zgromadzone dowody poddał wnikliwej analizie, a w motywach zaskarżonego orzeczenia ustosunkował się do każdego z przeprowadzonych dowodów. Wyjaśnił, którym dowodom dał wiarę i dlaczego, a także które okoliczności sprawy można na ich podstawie uznać za udowodnione. Przedstawiona przez Sąd I instancji analiza dowodów w pełni zasługiwała na uwzględnienie. Była ona spójna i uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, w tym zawodowego. Zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania. Nadto analiza ta nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji w sposób poprawny zastosował również przepisy prawa materialnego, dokonując prawidłowej kwalifikacji prawnej obu czynów. W konsekwencji prawidłowo przypisał oskarżonemu popełnienie dwóch przestępstw, wyczerpujących znamiona typów czynów zabronionych odpowiednio z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk.

Przechodząc do ustosunkowania się do podniesionego przez skarżącego zarzutu, na wstępie należy podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 06.07.1995r., II AKr 182/95, OSPriP 196/2-3/24). Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. też wyrok SN z dnia 24.03.1975r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84).

Apelacja obrońcy oskarżonego stanowi w istocie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, próbę zastąpienia ich własną odmienną oceną materiału dowodowego bez wykazania, jakich to uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Skarżący podnosi w apelacji, iż Sąd orzekający poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania osób – kursantów, uczestniczących w szkoleniu prowadzonym przez oskarżonego, ci zaś swoje relacje prezentowali na podstawie niczym nie udokumentowanych spostrzeżeń, podczas gdy oskarżony wystawiał zaświadczenia wraz z wpisem dat rozpoczęcia i zakończenia owych kursów w oparciu o prowadzony przez siebie rejestr kursowy, który został dołączony do materiału dowodowego. Podniósł też i tę okoliczność bezsporną, że z uwagi na różny stopień przygotowania kursantów do skierowania ich na końcowy egzamin państwowy, oskarżony był zmuszony czas trwania szkolenia wobec poszczególnych osób różnicować, odbywając z nimi dodatkowe jazdy, co przedłużało jednak czas trwania kursu.

Taka argumentacja nie może podważyć skutecznie ustaleń Sądu I instancji, opartych na rzetelnej, a przez to i trafnej ocenie całego materiału dowodowego. Sąd orzekający istotnie oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków oraz korespondującej z nimi w całości dokumentacji kierowców, nadesłanej przez poszczególne Urzędy Miejskie – Wydziały Komunikacji. Słuszne było także oparcie się w przeważającej mierze na zeznaniach składanych w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to poszczególne osoby, uczestniczące w kursach nauki jazdy organizowanych przez oskarżonego, relacjonowały przebieg szkoleń w stosunkowo niedługim czasie od zakończenia kursów i przystąpienia do państwowego egzaminu (zeznania były bowiem składane wówczas w 2002r., a więc po upływie roku, maksymalnie dwóch lat od zakończenia kursu i złożenia egzaminu), podczas gdy do czasu rozprawy przed Sądem minął już znaczny okres czasu (bo około dziesięcioletni). Należy z całą mocą podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżącego wszyscy świadkowie w liczbie siedemnastu, którym wpisano w zaświadczeniu o ukończeniu kursu dla osób ubiegających się o prawo jazdy nieprawdziwy okres rozpoczęcia i zakończenia szkolenia, zeznawali w sposób nie budzący wątpliwości i logiczny, iż odbyte przez nich szkolenia w ośrodku oskarżonego miały miejsce znacznie później niżby to miało wynikać z treści okazanych im zaświadczeń. Każdy z tych świadków nie dość, że potrafił wskazać orientacyjny okres odbytego szkolenia, wskazując na porę roku i określając ten czas w miesiącach danego roku, to pamiętał także czas trwania takiego szkolenia (czasem trwało ono krótko, po czym od razu osoba przystępowała pomyślnie do egzaminu, czasem zaś trwało znacznie dłużej niż okres wskazany w zaświadczeniach z uwagi na

przesuwaniu terminów lekcji, czy też konieczność doskonalenia swoich umiejętności w ośrodku oskarżonego bądź innym). Wielu z tych świadków potrafiło z nie budzącą wątpliwości pewnością określić sam moment rozpoczęcia szkolenia, który kojarzył im się ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia (B. B.), okresem po przebytej ciąży (H. K.), wyjazdem męża do Holandii w celach zarobkowych (B. M.), pójściem dzieci do szkoły we wrześniu 2000r. (B. R.), a świadek H. K. nawet potrafiła podać dokładną datę dzienną rozpoczęcia kursu – 6 III 2001r. - w związku z obchodzoną w tym właśnie dniu uroczystością urodzin matki i równoczesnym, pierwszym kontaktem z oskarżonym w sprawie nauki jazdy. Należy zatem podzielić stanowisko Sądu I instancji, gdy nie znalazł on podstaw do odmówienia waloru wiarygodności tylu nie znającym się osobom i odbywającym przecież w różnych okresach szkolenie u oskarżonego, wszyscy bowiem zeznawali logicznie i rzeczowo o faktycznych okresach odbywanych przez nich kursów, te zaś w żadnej mierze nie pokrywały się z tymi ujawnionymi w zaświadczeniach wystawianych przez oskarżonego. Treść ich zeznań nadto, na co zwrócił uwagę Sąd meriti, w pełni korespondowała z zebraną dokumentacją obrazującą drogę przyszłych kierowców do uzyskania uprawnień, na którą składały się wnioski, zaświadczenia o ukończeniu szkolenia, orzeczenia lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami oraz podania o wydanie prawa jazdy, a z których to dokumentów wynika niezbicie w jakich datach osoby te podchodziły do egzaminów i czy wynik ich był pozytywny już za pierwszym razem. Analiza zeznań siedemnastu świadków w zestawieniu z tą właśnie dokumentacją daje podstawę do wyciągnięcia jednej prawidłowości we wszystkich badanych przypadkach - mianowicie każdorazowo okres rozpoczęcia i zakończenia szkolenia, wpisany w zaświadczeniach o ukończeniu kursu, był okresem znacznie wcześniejszym od tego faktycznego, w którym osoby te w nim uczestniczyły. Nadto w przeważającej liczbie przypadków, bo aż w piętnastu, osoby te wedle zaświadczeń oskarżonego miały odbywać szkolenie w okresie maj 2000r. – czerwiec 2000r. bądź w samym miesiącu czerwcu 2000r., każdorazowo też okres ten pokrywał się lub był nieco późniejszy od daty widniejącej na zaświadczeniach lekarskich, w której ustalony lekarz poświadczał przecież nieprawdę co do faktu przebadania określonych osób. Odnośnie dwóch pozostałych kursantów sytuacja przedstawiała się podobnie, z tą tylko różnicą, że zaświadczenia wystawiane przez oskarżonego i lekarza wskazywały na daty badania lekarskiego i szkolenia - odpowiednio kwiecień 1998r. i okres kursu: marzec – kwiecień 1999r. (J. K.) oraz wrzesień – październik 2000r. (K. K.), podczas gdy faktyczne szkolenie pierwszego z nich trwało do sierpnia 2000r., egzamin zdany we wrześniu 2000r., a drugiego do marca 2001r., po czym w kwietniu 2001r. K. K. przystąpił z wynikiem negatywnym do egzaminu (następnie już w innym Ośrodku (...)) pobrał w lipcu 2001r. 5 dodatkowych lekcji praktycznych, po czym dopiero w październiku 2001r. zdał pozytywnie egzamin).

Na koniec z całą mocą należy podkreślić, iż nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do rzetelności dokonywanych przez niego wpisów w rejestrze kursowym, gdyby bowiem poszczególne osoby odbywały faktycznie szkolenie w podanych tam okresach, okres pomiędzy zakończeniem takiego kursu a przystąpieniem do pierwszego państwowego egzaminu wynosiłby od 6 miesięcy do nawet 1 roku i 4, 5, a nawet 6 miesięcy (te dłuższe okresy dot. Ł. P., P. Ł., I. T., L. L., H. K., K. K., J. K.), co jest przecież nie do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nadto z logicznymi relacjami wszystkich tych osób. Nie zmienia także tej oceny podnoszona przez skarżącego okoliczność, że oskarżony był zmuszony czas trwania szkolenia różnicować w zależności od stopnia przygotowania kursantów do skierowania ich na egzamin państwowy, odbywając z nimi dodatkowe jazdy, co przedłużało czas trwania samego kursu, to bowiem wynika z zeznań świadków, ale także i z dokumentów nadesłanych przez wydziały komunikacji.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji zatem, pozostając w zgodzie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, był uprawniony do przydania waloru wiarygodności zeznaniom wszystkich wskazanych wyżej świadków. Nie jest zatem tak, jak przedstawia to skarżący, że Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stronicznych, kwestionując relację oskarżonego (mimo, że prowadził on swój własny rejestr kursowy) i opierając się na nie znajdujących potwierdzenia w rzeczywistości relacjach kursantów. Przeciwnie, Sąd ten uwzględnił relacje oskarżonego i świadków, jednocześnie do każdej z nich podchodząc z dozą ostrożności, nadto przeprowadził wszystkie inne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody z dokumentów, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń, wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań wszystkich świadków, w tym w szczególności w zestawieniu z ujawnionymi obszernymi dokumentami, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nie przyznającego się do winy oskarżonego. Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy, dostrzegając z urzędu oczywiste omyłki pisarskie, które wkradły się w opisy obu przypisanych oskarżonemu czynów w zakresie ich dat końcowych, do czego zresztą Sąd orzekający przyznał się w pisemnych motywach wyroku. Z uwagi na kierunek zaskarżenia Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 440 kpk zmienił zaskarżony wyrok także i w zakresie pkt 2, przyjmując jako datę końcową popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu w pkt 1 i 2 - listopad 2001r., w miejsce błędnie określonej daty końcowej na listopad 2011r. Nadto w ocenie Sądu II instancji datę początkową czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 winien wyznaczać okres rozpoczęcia kursu przez J. K. (koniec 1999r.), jednak z uwagi na zaskarżenie niniejszego wyroku jedynie przez obrońcę oskarżonego na jego korzyść, zmiana taka nie mogła być uwzględniona jako niekorzystna.

Postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęte kwalifikacje prawne zachowania oskarżonego nie budziły wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti.

Nie podziela także Sąd odwoławczy poddanego pod rozwałkę w trakcie rozprawy apelacyjnej zarzutu przedawnienia karalności czynów przypisanych oskarżonemu. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 kk karalność czynu stanowiącego występki zagrożony karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat, przepis art. 102 kk modyfikuje jednak w sposób istotny określony powyżej termin przedawnienia karalności. Oóż jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 kk wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa, określonego w art. 101 § 1 pkt 1-3 kk, ustaje z upływem 10 lat od zakończenia tego okresu. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (a następnie postanowienia o uzupełnieniu tegoż postanowienia) – k. (...) i (...) - w dniu 20 XII 2002r. rozpoczęło zatem fazę in personam postępowania przygotowawczego, kreując stronę procesową podejrzanego. Data wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest datą wszczęcia postępowania przeciwko osobie, albowiem z przyczyn niezależnych od organów ścigania (z powodu nieobecności podejrzanego w miejscu zamieszkania – opuszczenia kraju) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie jego treści osobie podejrzanego (tak post. SN z dnia 22 VI 2001r., III KKN 44/01, Lex nr 51860, Prok. i Pr. - wkł. 2002/1/8; post. SN z dnia 24 IV 2007r., IV KK 31/07, Lex nr 262649, N. Kłączyńska: Komentarz do art. 102 kk). Analiza akt sprawy dowodzi, iż R. H. (1) od momentu wydania postanowienia o przedstawieniu mu zarzutów, czyli od końca 2002r., był osobą poszukiwaną z uwagi na nieprzebywanie pod adresem zameldowania oraz nieznanie miejsce pobytu, a w dniu 4 V 2004r. Sąd Rejonowy w Gliwicach wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na okres 14 dni w oparciu o art. 249 kpk i art. 258 § 1 pkt 1 kpk (wówczas już z ustaleń Policji wynikało, że przebywa on w Niemczech, gdzie pracuje). Ponad wszelką zatem wątpliwość w niniejszej sprawie z uwagi na powyższe ustalenia karalność popełnionych przez R. H. (1) przestępstw ustaje dopiero z upływem 20 lat od czasu ich popełnienia.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu kary adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mający wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kary wymierzone oskarżonemu zatem w sposób należyty spełniają swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania.

Wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary zostały szczegółowo przeanalizowane przez Sąd orzekający, który trafnie uznał, iż orzeczone kary są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, a nadto spełnią swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynów był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami godził w dobra chronione prawem, jakimi jest wiarygodność dokumentów.

Nie może być także w przedstawionych okolicznościach kwestionowane, że stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw był znaczny. Sąd Rejonowy wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod wnikliwą uwagę, o czym świadczą wywody zawarte w motywach pisemnych zaskarżonego wyroku. Uwzględnił więc także jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Sąd Rejonowy zasadnie także orzekając o karze łącznej miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami. Czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały w podobnym, choć nie w tym samym czasie, godząc w to samo dobro chronione prawem, inny sposób działania oskarżonego jednak słusznie nie uprawniał Sądu Rejonowego do zastosowania zasady pełnej absorpcji. Zasadnie też przyjął, że można wobec oskarżonego przyjąć pozytywną prognozę co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest dotychczas osobą niekaraną, a ocena właściwości i warunków osobistych oskarżonego, mająca znaczenie dla oceny, czy zasadne w sprawie pozostawać będzie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skłoniła Sąd odwoławczy do wniosku, że wystarczającą wobec oskarżonego karą pozostanie kara pozbawienia wolności orzeczone z warunkowym jej zawieszeniem. Sąd uznał zatem, podobnie jak Sąd meriti, że wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w takiej formie pozostanie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Cele prewencji indywidualnej bez wątplenia spełnione zostaną przez orzeczenie takiej kary, w szczególności zaś tak wymierzona kara zapobiec powinna powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Możliwość wykonania w okresie próby warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat powinna skutecznie odwieść oskarżonego od popełniania kolejnych przestępstw. Popelnienie przez oskarżonego przestępstw przypisanych jego osobie wyrokiem w niniejszej sprawie nie uzasadnia przy tym uznania, że wyłącznie kara pozbawienia wolności orzeczone bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowić będzie karę właściwą, a przy tym nie naruszy ona zasady ultima ratio kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, określonej w art. 58 § 1 kk. Przypisane oskarżonemu przestępstwa, choć trafnie zauważył Sąd obciążające okoliczności dla oskarżonego, nie pozostają jednak czynami o tak dużej społecznej szkodliwości, by uznać oskarżonego za osobę szczególnie zdemoralizowaną tak, by tylko kara wykonana w warunkach izolacji spełniła wobec oskarżonego cele kary. Te wszystkie okoliczności miał na uwadze Sąd I instancji i należycie je wyeksponował. Właśnie kara w orzeczonej wysokości winna wpływać prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego stałych dochodów (emerytury) i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 10 złotych

wysokość jednej stawki dziennej, orzeczonej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności kary grzywny. Prawidłowo także Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wykonywanej efektywnie kary okres tymczasowego aresztowania w sprawie.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony, nadto orzekając o kosztach procesu zgodnie z obowiązującymi przepisami.